



D

TESTAMENT POLSKI WALCZĄCEJ
Ostatnie przesłanie
Polskiego Państwa Podziemnego

U





TESTAMENT POLSKI WALCZĄCEJ
Ostatnie przesłanie
Polskiego Państwa Podziemnego

Tekst
Marek Gałęzowski

Redakcja
Iwona Gałęzowska

Korekta
Magdalena Baj

Redakcja techniczna
Wojciech Czaplicki

Projekt graficzny i skład
Sylvia Szafrńska

Druk
Legra Sp. z o.o.
Ul. Albatrosów 10 c
30-716 Kraków

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2014

ISBN 978-83-7629-681-4

Zapraszamy na stronę internetową
www.ipn.gov.pl

oraz do księgarni internetowej
www.ipn.poczytaj.pl

Wszystkie dokumenty opublikowane w broszurze pochodzą
ze Studium Polski Podziemnej. Instytut Pamięci Narodowej
wyraża serdeczne podziękowanie za zgodę na ich udostępnienie.

Szanowni Państwo!

Przed 75 laty, 27 września 1939 r., rozpoczęto tworzenie Polskiego Państwa Podziemnego. Było ono fenomenem na skalę światową. Jego tajne struktury wojskowe i cywilne, podległe rządowi RP na uchodźstwie, nie miały odpowiednika w żadnym innym kraju. Dziełem Polskiego Państwa Podziemnego było nie tylko podjęcie otwartej walki z okupantem w ramach akcji „Burza”, lecz także stworzenie moralnej i niepodległościowej tradycji, która pozwoliła Polakom przetrwać czas dyktatury komunistycznej.

Żołnierzom i urzędnikom Polskiego Państwa Podziemnego nie dane było doczekać zwycięstwa. Bardzo wielu z nich zginęło w walce, zostało zamordowanych lub uwięzionych przez okupantów. Po wojnie tysiące padły ofiarą komunistycznych represji, a tysiące innych ratowały się, uciekając z kraju. Pozostawili nam swoje dziedzictwo i wartości, które towarzyszyły im w walce z okupantami i komunistycznym zniewoleniem. Ich testament zawarty jest w dokumentach, takich jak rozkaz gen. Leopolda Okulickiego „Niedźwiadka” o rozwiązaniu Armii Krajowej czy publikowana w tej broszurze ostatnia odezwa Rady Jedności Narodowej. Jest on także zawarty w świadectwie życia i śmierci tych wszystkich, którzy w czasie próby podjęli służbę ojczyźnie.

Dziś na nowo odczytujemy *Testament Polski Walczącej*, której ideałów jesteśmy spadkobiercami.

dr Łukasz Kamiński
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej





75

R O C Z N I C A
P O W S T A N I A
P O L S K I E G O
P A Ń S T W A
P O D Z I E M N E G O



rozbiór Rzeczypospolitej dokonany przez Niemcy i ZSRS we wrześniu 1939 r. nie zmusił Polaków do kapitulacji. Internowany w Rumunii Prezydent RP Ignacy Mościcki na mocy obowiązującej konstytucji wyznaczył swojego następcę – Władysława Raczkiewicza, ten zaś powołał rząd z gen. Władysławem Sikorskim na czele. Mimo okupacji ziem Rzeczypospolitej przez Niemcy i ZSRS ciągłość prawna państwa polskiego została zachowana. Jego władze, uznawane przez społeczność wolnego świata, przez całą wojnę kierowały walką o niepodległość Polski na uchodźstwie, początkowo we Francji, a po jej upadku w Wielkiej Brytanii.

W kraju nie umilkły jeszcze ostatnie strzały żołnierzy Wojska Polskiego w nierównym boju z dwoma agresorami, gdy rozpoczęła się walka podziemna z nimi. 27 września 1939 r., w przededniu podjęcia decyzji o zakończeniu obrony Warszawy, gen. Michał Tokarzewski-Karaszewicz przystąpił do tworzenia organizacji konspiracyjnej pod nazwą Służba Zwycięstwu Polski. Wkrótce, 13 listopada 1939 r., gen. Sikorski powołał Związek Walki Zbrojnej jako organizację wojskową o charakterze apolitycznym i ogólnonarodowym, z siedzibą w Paryżu. Stanowisko komendanta ZWZ objął gen. Kazimierz Sosnkowski. 4 grudnia 1939 r. (data ta uznawana jest za początek działalności ZWZ) wydał on pierwszą instrukcję organizacyjną. Dowódcą na terenach okupowanych przez Niemcy został płk Stefan Rowecki, na obszarze okupacji sowieckiej zaś – gen. Tokarzewski-Karaszewicz (wszyscy trzej brali swój rodowód niepodległościowy z I Brygady Legionów Polskich Józefa Piłsudskiego, której byli oficerami). Po ewakuacji rządu RP do Wielkiej Brytanii w czerwcu 1940 r. komendantem ZWZ na cały okupowany kraj został Rowecki, mianowany generałem. To Roweckiemu, który do historii polskich zmagających o niepodległość przeszedł pod pseudonimem „Grot”, przypadła zasługa bycia twórcą i dowódcą podziemnego wojska – Armii Krajowej, która powstała zimą 1942 r. ze Związku Walki Zbrojnej.

Pełne patriotyzmu i poświęcenia zaangażowanie oraz zdolności organizacyjne dziesiątków tysięcy Polek i Polaków ze wszystkich warstw społecznych doprowadziły z czasem do zbudowania Polskiego Państwa Podziemnego. Określenie to zostało użyte po raz pierwszy przez Jana Kozińskiego-Karskiego (emisariusza podziemia w kraju do władz polskich na uchodźstwie) w artykule *Polskie państwo*



podziemne: założenia i organizacja, opublikowanym w piśmie „Polska Walcząca. Żołnierz Polski na Obczyźnie”, ukazującym się w Londynie (w numerze z 24 – 31 grudnia 1943 r.), następnie zaś powtórzone w głównym organie prasowym Armii Krajowej – „Biuletynie Informacyjnym” (w numerze z 13 stycznia 1944 r.).

Polskie Państwo Podziemne nie miało odpowiednika w innych krajach okupowanej Europy, gdzie w opór przeciw III Rzeszy zaangażowany był nieporównanie mniejszy odsetek obywateli. Nigdzie też, poza Jugosławią, nie powstały tak liczne jak na ziemiach polskich konspiracyjne siły zbrojne. Państwo Podziemne w okupowanej Polsce podlegało władzom Rzeczypospolitej na uchodźstwie. Armia Krajowa odpowiadała w nim siłom zbrojnym, w warunkach wojny spełniała również część funkcji sądowniczych (podlegały jej tworzone od 1942 r. Wojskowe Sądy Specjalne). Rozbudowany aparat Delegatury Rządu RP na Kraj pełnił funkcję tajnej władzy administracyjnej, podporządkowano jej również Cywilne Sądy Specjalne. Liczne ugrupowania tworzyły podziemną scenę polityczną. W 1943 r. stronnictwa koalicji rządowej – Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Narodowe oraz Stronnictwo Pracy powołały swoje przedstawicielstwo – Krajową Reprezentację Polityczną. Po rozszerzeniu na część innych ugrupowań, 9 stycznia 1944 r., decyzją delegata rządu na kraj została ona przekształcona w Radę Jedności Narodowej. Elementem koordynującym walkę konspiracyjną struktur wojskowych i cywilnych było powstałe 15 lipca 1943 r. Kierownictwo Walki Podziemnej. Na jego czele stanął gen. Tadeusz Komorowski „Bór”, dowódca AK po aresztowaniu przez Niemców gen. Stefana Roweckiego „Grota”.

Największym przedsięwzięciem politycznym i wojskowym Polskiego Państwa Podziemnego była rozpoczęta w marcu 1944 r. na Wołyniu akcja „Burza”, która następnie objęła większość okupowanych przez Niemców ziem polskich; największą zaś bitwą Państwa Podziemnego stoczoną z Niemcami – Powstanie Warszawskie. Po upadku powstania dowództwo AK, na czele której stanął gen. Leopold Okulicki, oraz Delegatura Rządu i Rada Jedności Narodowej wznowiły swoją działalność, jednak wskutek strat poniesionych w wyniku klęski sierpniowego zrywu, w znacznie bardziej ograniczonym zakresie niż przed nim. 19 stycznia 1945 r., gdy większość ziem polskich była już zajęta przez Armię Czerwoną, gen. Okulicki zdecydował o rozwiązaniu AK. W końcu marca 1945 r.

Gdy nad Europą i światem zawisła groźba tyranii totalistycznej, naród polski pierwszy podjął bój z hitlerowskim imperializmem – przez miesiąc wiążąc jego siły w nierównym boju, zanim zaatakowany z tyłu przez Rosję sowiecką uległ przewadze, rozpoczynając ciernistą drogę emigracji i konspiracji.

Polska ma tedy niezaprzeczalne prawo do szacunku i pomocy całej ludzkości cywilizowanej, stała się bowiem symbolem wierności soюзom, bezkompromisowości i walczącej demokracji.

NKWD dokonało podstępного aresztowania przywódców Polskiego Państwa Podziemnego, w tym gen. Leopolda Okulickiego, delegata rządu Jana Stanisława Jankowskiego i podległych mu ministrów – Adama Bienia ze Stronnictwa Ludowego, Stanisława Jasiukowicza ze Stronnictwa Narodowego, Antoniego Pajdaka z Polskiej Partii Socjalistycznej oraz przewodniczącego RJN Kazimierza Pużaka, dawnego więźnia carskiej Rosji, jednego z najwybitniejszych przywódców PPS. Wszyscy zostali wywiezieni do Moskwy.

W czerwcu 1945 r., kiedy były premier rządu RP na uchodźstwie Stanisław Mikołajczyk prowadził w Moskwie pertraktacje z komunistami w sprawie powołania wspólnego rządu, piętnastu przywódców Polski Podziemnej (Antoni Pajdak był sądzony oddzielnie), którzy – poza dowódcą AK – podlegali wcześniej Mikołajczykowi, stanęło przed sowieckim sądem. W procesie, nazwanym „procesem szesnastu”, ludzie kierujący Polskim Państwem Podziemnym zostali oskarżeni o przynależność do nielegalnej organizacji, o współpracę z Niemcami, z którymi walczyli całą wojnę, i o prowadzenie działalności dywersyjnej, szpiegowskiej i terrorystycznej, wymierzonej przeciwko ZSRS. Zachodni sojusznicy Polski nie zaprotestowali przeciw procesowi tych, którzy dawali ofiarne świadectwo wierności wolnemu światu w najcięższych dniach okupacji niemieckiej.

W tym czasie, na mocy postanowień ZSRS, USA i Wielkiej Brytanii, powziętych w lutym 1945 r. na konferencji w Jałcie, powstał komunistyczny Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej z udziałem Mikołajczyka, bezwzględnie podporządkowany Związkowi Sowieckiemu. Tym samym wolny świat wycofał poparcie dla rządu Tomasza Arciszewskiego, co z kolei zdecydowało o rozwiązaniu działających wciąż w konspiracji Delegatury Rządu na Kraj i Rady Jedności Narodowej. 1 lipca 1945 r. doszło do ostatniego posiedzenia Komisji Głównej RJN w Krakowie, w którym wzięli udział: p.o. delegat rządu na kraj Jerzy Braun „Rogowski” ze Stronnictwa Pracy, Zygmunt Zaremba „Marcin” z Polskiej Partii Socjalistycznej, Jan Matłachowski „Samborski” ze Stronnictwa Narodowego, Zygmunt Kapitański „Stanisław” ze Zjednoczenia Demokratycznego i Józef Krasowski „Konar” z Chłopskiej Organizacji Wolności „Ractawice”. Oni też opracowali i opublikowali w ostatnim numerze „Rzeczypospolitej Polskiej” *Odezwę Rady Jedności Narodowej do Polaków i narodów sprzymierzonych*, która zawierała *Testament Polski Walczącej* – przesłanie Polskiego Państwa Podziemnego, potocznie nazywane Testamentem Polski Podziemnej.

Dokument ten, który prezentujemy w 75. rocznicę powstania Polskiego Państwa Podziemnego, składał się z kilku części. We wprowadzeniu podkreślano, że Polska, podejmując 1 września 1939 r. walkę w obronie swojej niepodległości, pierwsza przeciwstawiła się totalitaryzmowi niemieckiemu, zagrażającemu całej Europie i światu. Po przegraniu nierównej walki z agresorem, do którego 17 września 1939 r. przyłączył się ZSRS, Polacy nie skapitulowali, lecz walczyli dalej z Niemcami na wszystkich frontach wojny, bili się na lądzie, morzu i w powietrzu. Podjęli też znacznie cięższą, niezwykle ofiarną walkę w okupowanym kraju: „Doszczętne zniszczenie stolicy, pięć milionów pomordowanych w obozach, kilka milionów »żywych trupów« zrujnowanych psychicznie i fizycznie, miliony wywiezionych w głąb Rosji i rozproszonych po świecie, bezprzykładne spustoszenie gospodarcze – oto wkład Polski do tej wojny, przewyższający to, co złożyły na ołtarzu wspólnej sprawy wszystkie inne narody demokratyczne” – pisano w odezwie o bilansie polskiego oporu przeciw Niemcom. Dlatego też ostatni przywódcy Polski Podziemnej wyrażali przekonanie, że Polska zdobyła sobie tym poświęceniem „niezaprzeczalne prawo do szacunku i pomocy całej ludzkości cywilizowanej, stała się bowiem symbolem wierności soюзom, bezkompromisowości i walczącej demokracji”.

W dalszej części dokumentu przypomniano cele wojenne Polski oraz program polityczny Polski Walczącej, określony w deklaracji Rady Jedności Narodowej z 15 marca 1944 r. Do najważniejszych należał udział w wojnie koalicji antynazistowskiej i walka z Niemcami aż do ich pokonania, następnie odbudowa niepodległej i demokratycznej Polski z zachowaniem jej integralności. Ostatni postulat dotyczył nienaruszalności granicy wschodniej Rzeczypospolitej, zagrożonej przez roszczenia ZSRS, oraz zabezpieczenia niepodległości Polski w przyszłości przez stworzenie federacyjnego związku narodów środkowo- i wschodnioeuropejskich, zagrożonych imperialnymi dążeniami Niemiec i ZSRS. W problematyce dotyczącej polityki wewnętrznej przypomniano sformułowane w czasie okupacji deklaracje wprowadzenia w powojennej Polsce reform ustrojowych i gospodarczych w duchu sprawiedliwości społecznej, na czele z wszelkimi, daleko idącymi demokratycznymi swobodami obywatelskimi i reformą rolną.

W odezwie silnie podkreślono, że na drodze do realizacji tych zamierzeń, popieranych przez przeważającą większość Polaków, stanęło imperium sowieckie: „W swej koncepcji podziału świata na strefy wpływów Rosja sowiecka postanowiła wtłoczyć

Polska Walcząca podtrzymywała w narodzie ducha oporu i wolności, zahartowała masy polskiego ludu i stworzyła w nich postawę, która manifestuje się dzisiaj tak widocznie.

Naród polski nie przestawał być sobą. W największych nieszczęściach nie załamiał się moralnie wbrew swym interesom i woli. Ten wielki kapitał Polska Walcząca przekazuje w spadku tym, którzy walkę narodu o suwerenność prowadzić nadal będą innymi metodami.

wszystkie narody środkowoeuropejskie w swój system polityczny. Polska, granicząc bezpośrednio ze Związkiem Radzieckim, stała się pierwszą ofiarą tej polityki” – pisano, przemilczając jednak konkretne rezultaty tej polityki, na czele ze zbrodnią katyńską, dokonaną przez NKWD na wziętych do niewoli oficerach Wojska Polskiego. W tej części odezwy podkreślono jednocześnie, że rząd polski na uchodźstwie przez cały czas bezskutecznie dążył do kompromisu z ZSRS. Podobnie było w kraju, gdzie „przedstawiciele władz krajowych i AK usiłowali wszędzie ujawnić się i współpracować z Armią Czerwoną, lecz byli za to aresztowani i rozstrzeliwani”.

W dalszej części odezwy, nawiązując do sytuacji politycznej w momencie zakończenia II wojny światowej, członkowie Rady Jedności Narodowej konstatowali, że Polska znajduje się pod okupacją, tym razem sowiecką, z narzuconym jej rządem komunistycznym. W odezwie uznano to jednak za fakt dokonany, z którym Polska Podziemna musi się liczyć, stwierdzając równocześnie, że z chwilą powstania Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej, uznanego przez mocarstwa zachodnie, „kończy się dla nas możliwość legalnej walki konspiracyjnej, opartej o uznawany powszechnie Rząd w Londynie, a powstaje problem jawnej walki stronnictw demokratycznych w Polsce o cele narodu i o swe programy”. Tym przekonaniem uzasadniano decyzję o rozwiązaniu Rady Jedności Narodowej i zakończeniu działalności Polskiego Państwa Podziemnego.

Decyzja ta oznaczała równocześnie wypowiedzenie przez RJN posłuszeństwa konstytucyjnym władzom polskim na uchodźstwie – Prezydentowi Rzeczypospolitej Władysławowi Raczkiewiczowi i rządowi Tomasza Arciszewskiego. Była zatem milczącym uznaniem narzuconych Polsce przemocą postanowień konferencji w Jałcie, chociaż nieodległa przyszłość pokazała, że nawet te, które zapewniały Polakom wolne wybory parlamentarne, nie zostały dotrzymane. Przywódcy RJN mieli zresztą świadomość niebezpieczeństwa tego ostatniego, wyrażając w swojej odezwie poważne obawy o to, czy możliwa jest nieskrępowana działalność demokratycznych stronnictw politycznych i ich udział w wyborach w sytuacji, gdy na ziemiach polskich stacjonują wojska sowieckie i NKWD. Mimo to uznawali oni, że w nowej, niekorzystnej dla Polski sytuacji politycznej nie ma możliwości kontynuowania walki w dotychczasowej formie konspiracyjnej, typowej dla okupacji niemieckiej.

Decyzja rozwiązania się Rady nie oznacza duchowej kapitulacji narodu. Cele, które postawiły sobie stronnictwa Polski Walczącej, są nadal niezmienione. Wyrazimy głębokie przekonanie, że stronnictwa te nie ustaną w walce, aż zrealizowany zostanie ich wspólny postulat pełnej suwerenności Polski i ich dążenie do rzeczywistej demokracji w państwie polskim i w stosunkach międzynarodowych.

Rozwiązanie struktur kierowniczych Polskiego Państwa Podziemnego nie oznaczało jednak, w myśl intencji autorów odezwy RJN, kapitulacji narodu polskiego przed nową formą zniewolenia. Wyrazili to oni w końcowej części dokumentu, przedstawiając program demokracji polskiej. W pierwszym punkcie głosili, że „demokracja to pozostawiona najszeršym warstwom narodu swoboda wyboru ustroju społeczno-politycznego oraz światopoglądu, z którego on wypływa”. Demokratyczną deklarację ostatnich przedstawicieli Polskiego Państwa Podziemnego zamykał *Testament Polski Walczącej*, w którym postulowano opuszczenie ziem polskich przez Armię Czerwoną i NKWD, zaprzestanie prześladowań politycznych i likwidację komunistycznego aparatu przemocy, wstrzymanie dewastacji gospodarczej kraju przez okupanta sowieckiego, zjednoczenie i uniezależnienie od Sowietów Wojska Polskiego, prowadzanie samodzielnej polityki zagranicznej, dopuszczenie wszystkich ugrupowań politycznych do udziału w wolnych wyborach parlamentarnych oraz wprowadzenie demokratycznych reform ustrojowych, społecznych i gospodarczych. Testament zakończono wyrażeniem nadziei, że „osiągnięcie porozumienia z Rosją na tych zasadach jest możliwe i że ono jedynie zlikwiduje po wieczne czasy nieprzyjaźń polsko-rosyjską, mającą swe źródło w polityce reakcyjnego caratu, zastępując ją wzajemnym szacunkiem, zaufaniem i przyjaźnią dla dobra obu narodów, Europy i całej demokratycznej ludzkości”. To złudne przekonanie nie znajdowało jednak żadnego uzasadnienia w przeszłej i w bieżącej polityce ZSRS, której rezultatem było pozbawienie Polski niepodległości i narzucenie totalitarnej władzy komunistycznej.

Ostatnie przesłanie Polskiego Państwa Podziemnego było dramatycznym podsumowaniem walki konspiracyjnej, prowadzonej przez społeczeństwo polskie z Niemcami przez ponad pięć lat bezwzględnej okupacji. Dramatycznym, ponieważ walka ta, mimo okupienia jej największymi w dziejach Polski ofiarami i zniszczeniem kraju, na czele z jego stolicą – „sercem Polski”, nie przyniosła ani oczekiwanej niepodległości, ani prawa do samodzielnych rządów wyłonionych zgodnie z wolą Polaków, a nie narzuconych z zewnątrz, ani nawet podstawowych praw obywatelskich. Dramatycznym, ponieważ dziesiątki tysięcy uczestników walk z Niemcami

***Demokracja to pozostawiona najszeršym warstwom narodu
swoboda wyboru ustroju społeczno-politycznego oraz
światopoglądu, z którego on wypływa.***

było więzionych lub prześladowanych w inny sposób przez władze komunistyczne w powojennej Polsce, a wielu z nich zamordowano, na czele z gen. Augustem Emilem Fieldorfem, który jako szef Komendy Dywersji (Kedywu) Komendy Głównej Armii Krajowej kierował bieżącą walką z Niemcami. Dramatycznym, ponieważ realizacja postulatów zawartych w *Testamencie Polski Walczącej*, na czele z odzyskaniem Niepodległości i Wolności, okazała się możliwa dopiero blisko pół wieku później.

Początek odzyskiwania przez Polskę niepodległości w 1989 r. był jednak także triumfem żołnierzy Polski Podziemnej, którzy swój wielki kapitał niezłomnej walki o niepodległość i prawo do wolności przekazali następnym pokoleniom Polaków, zmagających się z komunistycznym zniewoleniem. Symbolem zaś zwycięstwa ideałów Polskiego Państwa Podziemnego jest poświęcony mu pomnik, postawiony w niepodległej Polsce przed gmachem Sejmu Rzeczypospolitej.

Marek Gałęzowski



Demokracja to uznanie i zabezpieczenie równych praw mniejszych i większych narodów, aby ukrócić raz na zawsze dążenie mocarstw do hegemonii nad innymi narodami i do podziału świata na strefy wpływów. W swych stosunkach z Rosją naród polski nie żąda niczego więcej, jak poszanowania przez nią tych podstawowych zasad demokracji, o których ocalenie i zabezpieczenie walczyły przez 5 i pół lat wszelkie miłujące wolność narody.

ODEZWA RADY JEDNOŚCI NARODOWEJ DO NARODU POLSKIEGO I NARODÓW SPRZYMIERZONYCH. TESTAMENT POLSKI WALCZĄCEJ

Dnia 1 lipca 1945 [r.]

Od września 1939 r. Naród Polski toczy śmiertelny bój o swój biologiczny byt i o swe ideały historyczne.

Stał on zawsze na gruncie pokoju i wolności, poszanowania praw jednostki i praw narodów, swobody przekonań i tolerancji religijnej.

Rozdarty przez mocarstwa zaborcze, niszczone systematycznie przez 150 lat, nie złożył broni, walcząc wszędzie i nieprzerwanie z systemem gwałtu pod hasłami „wolni z wolnymi i równi z równymi” oraz „za wolność naszą i waszą”.

Gdy nad Europą i światem zawisła groźba tyranii totalistycznej, naród polski pierwszy podjął bój z hitlerowskim imperializmem – przez miesiąc wiążąc jego siły w nierównym boju, zanim zaatakowany z tyłu przez Rosję sowiecką uległ przewadze, rozpoczynając ciernistą drogę emigracji i konspiracji.

Gdy bracia nasi rzućeni losiem na tułaczkę nieśli wysoko sztandar Polski, walcząc u boku sojuszników, w Kraju nastąpił okres cięższej jeszcze walki podziemnej, toczonej nieustępliwie przez wiele lat z wiarą w ostateczny triumf sprawiedliwości nad barbarzyństwem nazistowskim.

Świat nie zna jeszcze ogromu ofiar poniesionych przez Polskę w tej walce. Doszczętne zniszczenie stolicy, pięć milionów pomordowanych w obozach, kilka milionów „żywych trupów” zrujnowanych psychicznie i fizycznie, miliony wywiezionych w głąb Rosji i rozproszonych po świecie, bezprzykładne spustoszenie gospodarcze – oto wkład Polski do tej wojny przewyższający to, co złożyły na ołtarzu wspólnej sprawy wszystkie inne narody demokratyczne.

Polska ma tedy niezaprzeczalne prawo do szacunku i pomocy całej ludzkości cywilizowanej, stała się bowiem symbolem wierności soюзom, bezkompromisowości i walczącej demokracji.

Cele wojenne Polski i program Polski Walczącej

Gdy w burzy wrześniowej rozpadł się w Polsce gmach sanacyjnego systemu, rządzącego przez szereg lat wbrew woli i opinii narodu, wszystkie stronnictwa demokratyczne będące w opozycji przeciwko temu systemowi wyłoniły Rząd RP na emigracji, który jeszcze za życia śp. gen. Sikorskiego ogłosił następujące cele wojenne narodu polskiego:

1. Walka z Niemcami aż do ostatecznego ich rozgromienia.
2. Odbudowa niezależności i suwerenności Polski oraz Jej integralności terytorialnej.

3. Urzeczywistnienie w Polsce po wojnie pełnej demokracji społecznej i politycznej w miejsce zbankrutowanego systemu sanacyjnego.
4. Zabezpieczenie suwerenności i rozwoju Polski oraz innych mniejszych narodów, żyjących między potęgami Wschodu i Zachodu przez dobrowolny związek demokratyczny równouprawnionych narodów Europy Środkowej.
5. Pokojowe współżycie z Rosją i porozumienia z nią dla wspólnego zabezpieczenia przed przyszłą agresją niemiecką.
6. Pełna demokracja międzynarodowa, czyli światowa organizacja pokoju, oparta na porozumieniu wszystkich państw demokratycznych i równouprawnionych narodów.

Na tej platformie wszystkie wielkie stronnictwa demokratyczne Polski Podziemnej (Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Pracy) zblokowały się z sobą w tzw. czwórporozumienie, wyrażając w oparciu o nie rząd Krajowy, będący przedłużeniem i odpowiednikiem Rządu Polskiego w Londynie.

Krajowa Reprezentacja Polityczna rozszerzyła ten blok stronnictw demokratycznych na inne grupy polityczne (Zjednoczenie Demokratyczne, Chłopska Organizacja Wolności „Racławice” i „Ojczyzna”), tworząc wspólnie z nimi Radę Jedności Narodowej, stanowiącą polityczne oparcie dla Pełnomocnika Rządu i Krajowej Rady Ministrów oraz dla Armii Krajowej (AK).

W deklaracji Krajowej Reprezentacji Politycznej z dn. 15 VII 1943 [r.] oraz w deklaracji Rady Jedności Narodowej z dn. 15 III 1944 r. sformułowany został program Polski Walczącej, którego naczelnne postulaty to:

1. odzyskanie niezależności i suwerenności,
2. swobody demokratyczne,
3. reforma rolna,
4. poprawa bytu mas pracujących i udział ich w rządach,
5. samorząd terytorialny, gospodarczy i kulturalny,
6. odzyskanie ziem na Zachodzie,
7. nienaruszalność granicy wschodniej,
8. związek narodów Europy Środkowej,
9. sojusz z demokracjami Zachodu i dobre stosunki z ZSRR,
10. prawdziwa demokracja międzynarodowa.

Polityka Rosji wobec Polski

Tym celom narodu polskiego przeciwstawiła się kategorycznie Rosja sowiecka, dążąca do ekspansji terytorialnej w kierunku zachodnim. Oświadczyła ona, że związek demokratyczny narodów Europy Środkowej godzi w jej bezpieczeństwo i stanowić ma kordon sanitarny między Zachodem a Wschodem, co nie leżało bynajmniej w zamiarach twórców tej idei. W swej koncepcji podziału świata na strefy wpływów Rosja sowiecka postanowiła wtłoczyć wszystkie narody środkowo-europejskie w swój system polityczny.

Polska, granicząc bezpośrednio ze Związkiem Radzieckim, stała się pierwszą ofiarą tej polityki. Naprzód zażądała Rosja przyznania jej terytorium Polski leżącego na wschód od tzw. linii Curzona, stanowiącego połowę obszaru naszego państwa. Potem rozpoczęła kampanię przeciwko legalnemu Rządowi Polskiemu w Londynie, zarzucając mu tendencje faszystowskie i współpracę z Niemcami. Następnie stworzyła drugi „rząd” polski, dążąc do narzucenia go narodowi polskiemu, ograniczając w ten sposób jego suwerenność. Wreszcie okupowała całe terytorium Polski, w ślad za czym rozpoczęły się rządy NKWD, terror i prześladowania bohaterów Polski Podziemnej.

Naród polski przyjął Armię Czerwoną jako wyswobodicielkę Polski od jarzma hitlerowskiego. Wkrótce jednak nastąpiło rozczarowanie. Najszersze masy ludowe przekonały się, że demokracja jest w obozie Polski Podziemnej, zaś Komitet Lubelski to dyktatura, oparta o obce siły, a nie o wolę i zaufanie narodu.

Mimo tych rozczarowań stronnictwa Polski Podziemnej zrobili wielki wysiłek w kierunku porozumienia się ze Związkiem Radzieckim. Gdy Mikołajczyk ustąpił z Rządu londyńskiego i oceniając pesymistycznie szanse Polski, postanowił iść na kompromis, stronnictwa demokratyczne w Kraju będące podstawą Rządu prem. Arciszewskiego zażądały zmiany gabinetu w kierunku uzgodnienia linii Mikołajczyka i Arciszewskiego. W dn. 22 II br. ogłosiły one deklarację, w której uznały konieczność rozmów z Rosją w sprawie ujawnienia się i utworzenie jak najszybciej Rządu Jedności Narodowej, który by mógł wziąć udział w obradach konferencji w San Francisco.

Ta dobra wola została podeptana przez Rosję sowiecką, która zaproszonych przez siebie wysłanników Polski Podziemnej uwięziła i wytoczyła im proces jako dywersantom. Rachuby Rosji, że w ten sposób kierownicy Polski Podziemnej zostaną odcięci od swego narodu zawiodły.

Nie udało się wbić klina pomiędzy naród a tych jego przywódców, którzy przez szereg lat z najwyższym narażeniem życia i poświęceniem organizowali i prowadzili walkę przeciw obcej przemocy. Nie udało się przekonać Polaków, że Polska Walcząca prowadziła dywersję antyradziecką w porozumieniu z Niemcami. O bezkompromisowej postawie antyniemieckiej świadczy krew setek tysięcy męczenników Polski Podziemnej i bohaterów AK, przelana w otwartej walce i w kaźniach Gestapo, przypieczętowana heroicznym czynem Warszawskiego Powstania, podjętego z wiarą w uczciwość sojuszników z Zachodu i Wschodu. Nasza karta jest czysta. Nie my, lecz oni będą kiedyś musieli tłumaczyć się przed historią.

Nie było nigdy współpracy między Polską Podziemną a Niemcami. Nie było też woli dywersji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Przeciwnie, przedstawiciele władz krajowych i AK usiłowali wszędzie ujawnić się i współpracować z Armią Czerwoną, lecz byli za to aresztowani i rozstrzeliwani. Stronnictwa Rady Jedności Narodowej dążyły też do ujawnienia się i nawiązania stosunków z Rosją, czemu dały wyraz w rozmowach, jakie przed uwięzieniem przedstawicieli Polski Podziemnej toczyły się w Pruszkowie.



To Rosja odrzuciła tę chęć współpracy i zgody między obydwoma narodami, spychając wszystko, co w Polsce niezależne, z powrotem w konspirację, a tolerując tylko tych, którzy ugięli się przed nią i działali pod jej dyktandem.

Taka jest prawda o Polsce Podziemnej i o jej hardej walce o honor i niezależność narodu. Nie będziemy tu reklamować jej ofiar i zasług, pozostawiając sąd o tym historii, stwierdzamy tylko, że Polska Walcząca podtrzymywała w narodzie ducha oporu i wolności, zahartowała masy polskiego ludu i stworzyła w nich postawę, która manifestuje się dzisiaj tak widocznie.

Naród polski nie przestawał być sobą. W największych nieszczęściach nie zataił się moralnie wbrew swym interesom i woli. Ten wielki kapitał Polska Walcząca przekazuje w spadku tym, którzy walkę narodu o suwerenność prowadzić nadal będą innymi metodami.

Decyzja Polski Podziemnej

Koniec wojny z Niemcami zastał Polskę w sytuacji niestęchanie trudnej, a nawet tragicznej. Gdy inne narody, zwłaszcza zachodnie, po zlikwidowaniu okupacji niemieckiej odzyskały rzeczywistą wolność i mogły przystąpić samodzielnie do urządzania sobie życia, Polska w wyniku wojny, w której poniosła największe ofiary, znalazła się pod okupacją, z rządem narzuconym przez ościenną państwo i bez wyraźnych widoków na pomoc swych sojuszników zachodnich.

W tym stanie rzeczy polityka nieustępliwości wobec uchwał krymskich prowadzona przez Rząd Polski w Londynie zaczęła się rozmiąć z faktami dokonanymi, stworzonymi przez Rosję w kraju. Szczególnie konferencja w Moskwie i wyniki z niej kompromis między grupą Mikołajczyka i kilku polskimi działaczami demokratycznymi a Komitetem Lubelskim stworzyły warunki, z którymi Polska Walcząca musi się liczyć.

Z chwilą powstania nowego rządu i uznania go przez mocarstwa zachodnie kończy się dla nas możliwość legalnej walki konspiracyjnej, opartej o uznawany powszechnie Rząd w Londynie, a powstaje problem jawnej walki stronnictw demokratycznych w Polsce o cele narodu i o swe programy.

W tej jawnej walce Polska Podziemna, nie chcąc stwarzać trudności ludziom dobrej woli, którzy znaleźli się w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej, nie chce też ona krępować poszczególnych stronnictw w wyborze dróg i linii taktycznej, którą w tej walce pójść będą chciały czy musiały.

Na sesji dn. 1 lipca br. wszystkie stronnictwa demokratyczne Polski Podziemnej, reprezentowane w Radzie Jedności Narodowej, powzięły jednomyślnie uchwałę rozwiązania Rady i podania tego faktu do wiadomości Kraju i zagranicy.

Zdobywając się na ten krok samozaparcia, Rada Jedności Narodowej daje raz jeszcze dowód najwyższej dobrej woli, podobnie jak w deklaracji z dn. 22 II br. i w podjęciu rozmów pruszkowskich.

Nie chcąc podsycać nadal w społeczeństwie polskim ducha konspiracji, otwierając przed stronnictwami demokratycznymi drogę jawnej współpracy z Rządem i walki

o swe cele z przyłbicą otwartą, Rada Jedności Narodowej nie kryje przed narodem polskim swych obaw, czy próba ta nie skończy się nowym rozczarowaniem i katastrofą na skutek niedotrzymania obietnic przez kontrahentów. Stronnictwa Rady Jedności Narodowej mają pod tym względem okrutne doświadczenia. Dopóki na terenie Polski znajdują się wojska sowieckie i NKWD, obawy te nie przestaną być aktualne. Jeszcze raz w dziejach Polska chce być tym, który sam przestrzegając w polityce zasad uczciwości i prawdy, chce wierzyć również w uczciwość innych rządów i narodów.

Decyzja rozwiązania się Rady nie oznacza duchowej kapitulacji narodu. Cele, które postawiły sobie stronnictwa Polski Walczącej, są nadal niezmienione. Wyrażamy głębokie przekonanie, że stronnictwa te nie ustaną w walce aż zrealizowany zostanie ich wspólny postulat pełnej suwerenności Polski i ich dążenie do rzeczywistej demokracji w państwie polskim i w stosunkach międzynarodowych.

Program demokracji polskiej

W swej walce ze stronnictwami polskimi, reprezentującymi olbrzymią większość narodu, propaganda sowiecka szermuje wciąż hasłem demokracji, zarzucając reakcyjność wszystkim Polakom, stojącym na gruncie prawdziwej niezależności. Uważamy tedy za konieczne sprecyzowanie wyraźne, jak pojmujemy demokrację, wszystko bowiem wskazuje na to, że między pojęciem demokracji w Europie Zachodniej a analogicznym pojęciem w Europie Wschodniej istnieje zasadnicza rozbieżność.

Według narodu polskiego:

1. Demokracja to pozostawiona najszerszym warstwom narodu swoboda wyboru ustroju społeczno-politycznego oraz światopoglądu, z którego on wypływa.
2. Demokracja to wolność określona trafnie w Karcie Atlantyckiej jako wolność od strachu i od głodu, wolność osobista, wolność słowa i przekonań.
3. Demokracja to równe prawa dla wszystkich grup politycznych, czy to zachowawczych, czy radykalno-postępowych, o ile nie nadużywają one swobody zrzeszenia się dla szerzenia anarchii czy też narzucania innym swych poglądów siłą.
4. Demokracja to rządy większości wyłonione w drodze swobodnych wyborów, odbywających się przez pięcioprzymiotnikowe powszechne głosowanie.
5. Demokracja to rząd prawa, czyli praworządność obowiązująca zarówno rządzących, jak rządzonych, a zabezpieczająca tak wolność obywatelską, jak autorytet władzy.
6. Demokracja to sprawiedliwość oparta na zbiorowym poczuciu słuszności, przyznającym każdej jednostce, warstwie pracującej i narodowi prawo do warunków życia zapewniających im nie tylko materialną egzystencję, ale i wszechstronny rozwój ich możliwości twórczych.
7. Demokracja to system zbiorowego bezpieczeństwa, w którym wszystkie państwa wyrzekają się użycia siły i zobowiązują się podporządkować decyzjom międzynarodowych organów, wypływających z obiektywnych norm prawa międzynarodowego.

8. Demokracja to uznanie i zabezpieczenie równych praw mniejszych i większych narodów, aby ukrócić raz na zawsze dążenie mocarstw do hegemonii nad innymi narodami i do podziału świata na strefy wpływów. W swych stosunkach z Rosją naród polski nie żąda niczego więcej, jak poszanowania przez nią tych podstawowych zasad demokracji, o których ocalenie i zabezpieczenie walczyły przez 5 i pół lat wszelkie miłujące wolność narody.

Zamykając dziś szczytny okres walki konspiracyjnej polskich stronnictw demokratycznych o te zasady demokracji, Rada Jedności Narodowej chce pozostawić po sobie, w oparciu o nie, program demokracji polskiej jako:

TESTAMENT POLSKI WALCZĄCEJ

Składają się nań następujące postulaty:

1. Opuszczenie terytorium Polski przez wojska sowieckie oraz przez rosyjską policję polityczną.
2. Zaprzestanie prześladowań politycznych, którego dowodem będzie:
 - a) zwolnienie skazanych i uwięzionych w procesie moskiewskim,
 - b) amnestia dla więźniów politycznych oraz dla wszystkich żołnierzy AK i dla tak zw[anych] „oddziałów leśnych”,
 - c) powrót Polaków wywiezionych w głąb Rosji i likwidacja obozów koncentracyjnych przypominających smutnej pamięci metody totalizmu niemieckiego,
 - d) zniesienie systemu politycznego, znajdującego wyraz w istnieniu tak zw[anego] Min[isterstwa] Bezpieczeństwa.
3. Zjednoczenie i uniezależnienie Armii Polskiej przez:
 - a) spolszczenie korpusu oficerskiego w armii gen. Rola-Żymierskiego,
 - b) honorowy powrót z bronią wojsk polskich z zagranicy,
 - c) połączenie w jedną całość i na równych prawach armii z zagranicy oraz b. Armii Krajowej z armią gen. Żymierskiego.
4. Zaprzestanie dewastacji gospodarczej kraju przez władze okupacyjne.
5. Dopuszczenie wszystkich polskich stronnictw demokratycznych do udziału w wyborach pięcioprzymiotnikowych.
6. Zapewnienie niezależności polskiej polityki zagranicznej.
7. Stworzenie pełnego samorządu terytorialnego, społeczno-gospodarczego i kulturalno-oświatowego.
8. Uspołecznienie własności wielkokapitalistycznej i zorganizowanie sprawiedliwego podziału dochodu społecznego.
9. Zapewnienie masom pracujących współkierownictwa i kontroli nad całą gospodarką narodową oraz warunków materialnych zabezpieczających byt rodzinie i osobisty rozwój kulturalny.
10. Swoboda walki dla klasy robotniczej o jej prawa w ramach nieskrępowanego ruchu zawodowego.

11. Sprawiedliwe przeprowadzenie reformy rolnej i kontrola narodu nad akcją osiedleńczą na odzyskanych Ziemiach Zachodnich i w Prusach Wschodnich.

12. Oparcie powszechnego, demokratycznego nauczania i wychowania na zasadach moralnych i duchowych dorobku cywilizacji zachodniej i naszego kraju.

Zapowiadając walkę o ten program na jawnej arenie politycznej, stronnictwa demokratyczne Rady Jedności Narodowej wyrażają nadzieję, że Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej dążyć będzie do demokratyzacji Polski i do przekreślenia różnic i sporów dzielących dotąd różne odłamy społeczeństwa polskiego.

Dopóki dążenie to nie przejawia się w czynach, nie będzie mogło nastąpić trwałe odprężenie w stosunkach wewnętrznych, a wielu ludzi Polski Podziemnej będzie musiało się nadal ukrywać, bez żadnych wrogich zamiarów wobec Rządu, lecz wyłącznie z obawy o swe życie.

Ze swej strony Polska Walcząca stwierdza, że nie dąży do sprowokowania wojny między demokracjami Zachodu a Związkiem Radzieckim, na której – jak głosi prasa rządowa – „londyńczycy opierali swe rachuby polityczne”.

Nowa wojna zadałaby tak straszne rany narodowi polskiemu, że pragnieniem wszystkich Polaków jest porozumienie polsko-rosyjskie oraz między Anglią, Ameryką i Rosją na drodze pokojowej. Jeżeli to porozumienie ma być trwałe, nie wystarczy przywrócenie zaufania w stosunkach Polski z Rosją. Naród polski jest członkiem wielkiej rodziny narodów środkowoeuropejskich, a w szczególności zachodniosłowiańskich, z którymi związany jest przez swe położenie geopolityczne i przeszłość historyczną i pragnie wejść z nimi w najściślejszą wspólnotę polityczną, gospodarczą i kulturalną.

Wyrażamy nadzieję, że osiągnięcie porozumienia z Rosją na tych zasadach jest możliwe i że ono jedynie zlikwiduje po wieczne czasy nieprzyjaźń polsko-rosyjską, mającą swe źródło w polityce reakcyjnego caratu, zastępując ją wzajemnym szacunkiem, zaufaniem i przyjaźnią dla dobra obu narodów, Europy i całej demokratycznej ludzkości.

Rada Jedności Narodowej



Z chwili

1. lipca 1945 r.

1. lipca 1945 r.

ODEZWA RADY JEDNOŚCI NARODOWEJ.

Polacy!

Po klęskach i męczarniach jakieśmy przeszli na cmentarzyskach milionów ofiar Majdanka i Oświęcimia, po bestialskich gwałtach niemieckich i zbezczeszczeniu dziesiątków tysięcy kobiet przez „sprzymierzeńców sowieckich”, nie oszczędzono Polsce najokrutniejszego bólu i upokorzenia.

Przed sądem w Moskwie stanęli najlepsi synowie Polski, którzy przez 5 lat z największym poświęceniem, z bohaterskim narażaniem życia, kierowali nieugiętą walką Narodu przeciwko hitleryzmowi. Tych właśnie ludzi, przywódców Polski Podziemnej, twórców AK, ministrów Rządu krajowego, członków Rady Jedności Narodowej, kierowników najważniejszych stronnictw polskich, oskarża się o współpracę z Niemcami i zarzuca się im, że stali na czele nielegalnych organizacji antyradzieckich. Przemilcza się fakt niezbity, że w momencie wkroczenia armii czerwonej na nasze ziemie wschodnie i do Lubelszczyzny, delegatury okręgowe Polski Podziemnej ujawniły się wszędzie, a oddziały AK oddawały się do dyspozycji dowódców radzieckich, uderzając na Niemców, — aresztowano ich jednak i rozstrzeliwano, zmuszając tym do dalszej konspiracji, której ani Delegatura Rządu, ani Rada Jedności Narodowej nie chciały.

Zwabioną podstępnie „Szesnastkę” więzi się i stawia się ją przed sąd obcego mocarstwa, gdzie oskarża się ją o różne niepopelnione zbrodnie, zmusza się ją do okrutnego samoponizowania i skazuje w sądzie rosyjskim.

Jak maltretowano tych ludzi, jakie stosowano sposoby, aby doprowadzić ich do tego stanu? Ponura tajemnica tego znana jest tylko tym, którzy inscenizowali już podobne procesy trockistów i wodzów armii czerwonej.

Nie chcemy wglądać w kulisy metod obecnego reżimu rosyjskiego. Wiemy tylko jedno: przebiera się miarą cierpliwości Narodu Polskiego. Możemy znieść wszystko prócz jednego, prócz deptania naszego honoru i poniżenia godności narodowej.

Niemcy męczą nas, — dziś chce się zadać gwałt naszym najświętszym uczuciom, zgnieć nas moralnie, storturować nasze dusze. Mamy przypatrywać się obojętnie komedii inscenizowanej na gruzach największej tragedii ludzkiej.

Nie damy się jednak sprowokować. Jeżeli procès moskiewski miał na celu włożyć Polakowi broń do ręki, zareagujemy inaczej, — pełną powagą i skupieniem. Cały naród jednoczy się duchowo w obliczu przeżywanej tragedii i okrywa żałobą.

Rada Jedności Narodowej.

RADA JEDNOŚCI NARODOWEJ

DO NARODU POLSKIEGO

I DO NARODÓW ZJEDNOCZONYCH.

Od września 1939 r. naród polski toczy śmiertelny bój o swój biologiczny byt i o swe ideały historyczne.

Stał on zawsze na gruncie pokoju i wolności, poszanowania praw jednostki i praw narodów, swobody przekonań i tolerancji religijnej.

Rozdarty przez mocarstwa zaborcze, niszczone systematycznie przez 150 lat, nie złożył broni, walcząc wszędzie i nieprzerwanie z systemem gwałtu, pod hasłami „wolni z wolnymi i równi z równymi”, oraz „za wolność naszą i waszą”.

Gdy nad Europą i światem zawisła groźba tyranii totalistycznej, naród polski pierwszy podjął bój z hitlerowskim imperializmem przez miesiąc — wiążąc jego siły w nierównym boju, zanim — zaatakowany z tyłu przez Rosję sowiecką, uległ przewadze, rozpoczynając ciernistą drogę emigracji i konspiracji.

Gdy bracia nasi, rzućni losom na tułaczkę, nieśli wysoko sztandar Polski, walcząc u boku sojuszników, w kraju nastąpił okres cięższej jeszcze Walki Podziemnej, toczony nieustępliwie przez wiele lat z wiarą w ostateczny triumf sprawiedliwości nad barbarzyństwem nazistowskim.

Świat nie zna jeszcze ogromu ofiar, poniesionych przez Polskę w tej walce. Dośćcenne zniszczenie stolicy, 5 milionów pomordowanych w obozach, kilka milionów „żywych trupów”, zrujnowanych psychicznie i fizycznie, miliony wywiezionych w głąb Rosji i rozproszonych po świecie, bez przykładne spustoszenie gospodarcze — oto wkład Polski do tej wojny, przewyższający to, co złożyły na ołtarzu wspólnej sprawy wszystkie inne narody demokratyczne.

Polska ma tedy niezaprzeczalne prawo do szacunku i pomocy całej ludzkości cywilizowanej, stała się bowiem symbolem wierności soюзom, bezkompromisowości i walczącej demokracji.

Cele wojenne Polski i program Polski Walczącej.

Gdy w burzy wrześniowej rozpadł się w Polsce gmach sanacyjnego systemu, rządzącego przez szereg lat wbrew woli i opinii narodu, wszystkie stronnictwa demokratyczne, będące w opozycji przeciwko temu systemowi wyłoniły Rząd R. P. na emigracji, który jeszcze za życia śp. gen. Sikorskiego ogłosił następujące cele wojenne narodu polskiego:

1. Walka z Niemcami aż do ostatecznego ich rozgromienia.
2. Odbudowa niezależności i suwerenności Polski oraz jej integralności terytorialnej.
3. Urzeczywistnienie w Polsce po wojnie pełnej demokracji społecznej i politycznej w miejsce zbankrutowanego systemu sanacyjnego.
4. Zabezpieczenie suwerenności i rozwoju Polski oraz innych, mniejszych narodów, żyjących między potęgami Wschodu i Zachodu przez dobrowolny związek demokratyczny równouprawnionych narodów Europy Środkowej.
5. Pokojowe współzycie z Rosją i porozumienie z nią dla wspólnego zabezpieczenia przed przyszłą agresją niemiecką.
6. Pełna demokracja międzynarodowa, czyli światowa organizacja pokoju, oparta na porozumieniu wszystkich państw demokratycznych i równouprawnionych narodów.

Na tej platformie wszystkie wielkie stronnictwa demokratyczne Polski Podziemnej: (Stronnictwo Ludowe, Polska Partia Socjalistyczna, Stronnictwo Narodowe i Stronnictwo Pracy) zablokowały się z sobą w tzw. 4-porozumieniu, wyłaniając w oparciu o nie Rząd Krajowy, będący przedłużeniem i odpowiednikiem Rządu polskiego w Londynie.

Krajowa Reprezentacja Polityczna rozszerzyła ten blok stronnictw demokratycznych na inne grupy polityczne: (Zjednoczenie Demokratyczne, Chłopska Organizacja Wolności „Racławice” i „Ojczyzna”), tworząc wspólnie z nimi Radę Jedności Narodowej, stanowiącą polityczne oparcie dla Pełnomocnika Rządu i Krajowej Rady Ministrów oraz dla Armii Krajowej (A. K.).

W deklaracji Krajowej Reprezentacji Politycznej z dn. 15 VII 1943 oraz w deklaracji Rady Jedności Narodowej z dn. 15 III 1944 r. sformułowany został program Polski Walczącej, którego naczelnne postulaty to: 1) odzyskanie pełnej niezależności i suwerenności, 2) swobody demokratyczne, 3) reforma rolna, 4) poprawa bytu mas pracujących i udział ich w rządach, 5) saworząd terytorialny, gospodarczy i kulturalny, 6) odzyskanie ziem na Zachodzie, 7) nienaruszalność granicy wschodniej, 8) związek narodów Europy Środkowej, 9) sojusz z demokracjami Zachodu i dobre stosunki z ZSSR, 10) prawdziwa demokracja międzynarodowa.

Polityka Rosji wobec Polski.

Tym celom narodu polskiego przeciwstawiła się katorycznie Rosja sowiecka, dążąca do ekspansji terytorialnej w kierunku zachodnim. Oświadczyła ona, że związek demokratyczny narodów Europy Środkowej godzi w jej bezpieczeństwo i stanowić ma kordon sanitarny między Zachodem a Wschodem, co nie leżało bynajmniej w zamiarach twórców tej idei. W swej koncepcji podziału świata na strefy wpływów, Rosja sowiecka postanowiła wtłoczyć wszystkie narody środkowo-europejskie w swój system polityczny.

Polska, granicząca bezpośrednio ze Związkiem Radzieckim, stała się pierwszą ofiarą tej polityki. Naprzód zażądała Rosja przyznania jej terytorium Polski leżącego na wschód od tzw. Linii Curzona, stanowiącego połowę obszaru naszego państwa. Potem rozpoczęła kampanię przeciwko legalnemu Rządowi polskiemu w Londynie, zarzucając mu tendencje faszystowskie i współpracę z Niemcami. Następnie stworzyła drugi „rząd” polski, dążąc do narzucenia go narodowi polskiemu i ograniczając w ten sposób jego suwerenność. Wreszcie okupowała całe terytorium Polski, w ślad za czym rozpoczęły się rządy NKWD, terror i prześladowanie bohaterów Polski Podziemnej.

Naród polski przyjął Armię Czerwoną, jako wyzwoliciełkę Polski od jarzma hitlerowskiego. Wkrótce jednak nastąpiło rozczarowanie. Najszerze masy ludowe przekonały się, że demokracja jest w obozie Polski Podziemnej, zaś Komitet Lubelski to dyktatura, oparta o obce siły, a nie o wolę i zaufanie narodu.

Mimo tych rozczarowań, stronnictwa Polski Podziemnej zrobiły wielki wysiłek w kierunku porozumienia się ze Związkiem Radzieckim. Gdy Mikołajczyk ustąpił z Rządu Londyńskiego i oceniając pesymistycznie szanse Polski, postanowił iść na kompromis, stronnictwa demokratyczne w kraju, będące podstawą Rządu prem. Arciszewskiego zażądały zmiany gabinetu w kierunku uzgodnienia linii Mikołajczyka i Arciszewskiego. W dn. 22 II br. ogłosiły one deklarację, w której uznały konieczność rozmów z Rosją w sprawie ujawnienia się i utworzenia jak najszybciej Rządu Jedności Narodowej, któryby mógł wziąć udział w obradach konferencji w S. Francisco.

Ta dobra wola została podeptana przez Rosję sowiecką, która zaproszonych przez siebie wystanników Polski Podziemnej uwięziła i wytoczyła im proces jako dywersantom. Rachuby Rosji, że w ten sposób kierownicy Polski Podziemnej zostaną odcięci od swego narodu, zawiodły.

Nie udało się wbić klina pomiędzy naród a tych jego przywódców, którzy przez szereg lat z najwyższym narażeniem życia i poświęceniem organizowali i prowadzili walkę przeciw obcej przemocy. Nie udało się przekonać Polaków, że Polska Walcząca prowadziła dywersje antyradzieckie w porozumieniu z Niemcami. O bezkompromisowej jej postawie antyniemieckiej świadczy krew setek tysięcy męczenników Polski Podziemnej i bohaterów A. K. przelana w otwartej walce i w kaźniach Gestapo, przypieczętowana heroicznym czynem warszawskiego powstania, podjętego z wiarą w uczciwość sojuszników z Zachodu i Wschodu. Nasza karta jest czysta. Nie my, lecz oni będą kiedyś musieli tłumaczyć się przed historią.

Nie było nigdy współpracy między Polską Podziemną a Niemcami. Nie było też woli dywersji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Przeciwnie, przedstawiciele władz krajowych i A. K. usiłowali wszędzie ujawnić się i współpracować z Armią Czerwoną, lecz byli za to aresztowani i rozstrzelani. Stronnictwa RJN dążyły też do ujawnienia się i nawiązania stosunków z Rosją, czemu dały wyraz w rozmowach, jakie przed uwięzieniem przedstawicieli Polski Podziemnej toczyły się w Pruszkowie.

To Rosja odrzuciła tę chęć współpracy i zgody między obydwu narodami, spychając wszystko co w Polsce niezależne z powrotem w konspirację, a tolerując tylko tych, którzy ugięli się przed nią i działali pod jej dyktandem.

Taka jest prawda o Polsce Podziemnej i o jej hardej walce o honor i niezależność narodu. Nie będziemy tu reklamować jej ofiar i zasług, pozostawiając sąd o tym historii, stwierdzamy tylko jedno, że Polska Walcząca podtrzymała w narodzie ducha oporu i wolności, zahartowała masy polskiego ludu i stworzyła w nich postawę, która manifestuje się dzisiaj tak widocznie.

Naród polski nie przestał być sobą. W największych nieszczęściach nie załamał się moralnie i nie ugiął karku przed nikim, kto chciałby nim rządzić z zewnątrz, wbrew jego interesom i woli. Ten wielki kapitał Polska Walcząca przekazuje w spadku tym, którzy walkę narodu o suwerenność prowadzić będą dalej innymi metodami.

Decyzja Polski Podziemnej.

Koniec wojny z Niemcami zastał Polskę w sytuacji niesłychanie trudnej, a nawet tragicznej. Gdy inne narody, zwłaszcza zachodnie, po zlikwidowaniu okupacji niemieckiej odzyskały rzeczywistą wolność i mogły przystąpić samodzielnie do urządzenia sobie życia. Polska w wyniku wojny, w której poniosła największe ofiary, znalazła się pod

nową okupacją, z rządem narzuconym przez ościennie mocarstwo i bez wyraźnych widoków na pomoc swych sojuszników zachodnich.

W tym stanie rzeczy polityka nieustępliwości wobec uchwał krymskich prowadzona przez rząd polski w Londynie zaczęła się rozmiąć z faktami dokonanymi, stworzonymi przez Rosję w kraju. Szczególnie konferencja w Moskwie i wyniki z niej kompromis między grupą Mikołajczyka i kilku polskimi działaczami demokratycznymi a Komitetem Lubelskim, stworzyły warunki, z którymi Polska Walcząca musi się liczyć.

Z chwilą powstania nowego Rządu i uznania go przez mocarstwa zachodnie, kończy się dla nas możliwość legalnej walki konspiracyjnej, opartej o uznawany powszechnie Rząd w Londynie, a powstaje problem jawnej walki stronnictw demokratycznych w Polsce o cele narodu i o swe programy.

W tej jawnej walce Polska Podziemna nie chce stwarzać trudności ludziom dobrej woli, którzy znaleźli się w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej. Nie chce też ona kępować poszczególnych stronnictw w wyborze dróg i linii taktycznej, którą w tej walce pójść będą chciały czy musiały.

Na sesji w dn. 1 lipca br. wszystkie stronnictwa demokratyczne Polski Podziemnej, reprezentowane w Radzie Jedności Narodowej, powzięły jednomyślnie uchwałę rozwiązania Rady i podania tego faktu do wiadomości kraju i zagranicy.

Zdobywając się na ten krok samozaparcia, Rada Jedności Narodowej daje raz jeszcze dowód najwyższej dobrej woli, podobnie jak w deklaracji z dn. 22 II. br. i w podjęciu rozmów pruszkowskich.

Nie chcąc podsycać nadal w społeczeństwie polskim ducha konspiracji, otwierając przed stronnictwami demokratycznymi drogę jawnej współpracy z Rządem i walki o swe cele z przyłbicą otwartą, RJN nie kryje przed narodem polskim swych obaw, czy próba ta nie skończy się nowym rozczarowaniem i katastrofą, na skutek niedotrzymania obietnic przez kontrahentów. Stronnictwa RJN mają pod tym względem okrutne doświadczenia. Dopóki na terenie Polski znajdują się wojska sowieckie i NKWD, obawy te nie przestaną być aktualne. Jeszcze raz jednak w dziejach Polska chce być tym, który sam przestrzegając w polityce zasad uczciwości i prawdy, chce wierzyć również w uczciwość innych rządów i narodów.

Decyzja rozwiązania się Rady nie oznacza duchowej kapitulacji narodu. Cele, które postawiły sobie stronnictwa Polski Walczącej są nadal niezmienione. Wyrażamy głębokie przekonanie, że stronnictwa te nie ustaną w walce, aż zrealizowany zostanie ich wspólny postulat pełnej suwerenności Polski i ich dążenie do rzeczywistej demokracji w państwie polskim i w stosunkach międzynarodowych.

Program demokracji polskiej.

W swej walce ze stronnictwami polskimi, reprezentującymi olbrzymią większość narodu, propaganda sowiecka szermuje wciąż hasłem demokracji, zarzucając reakcyjność wszystkim Polakom, stojącym na gruncie prawdziwej niezależności. Uważamy tedy za konieczne sprecyzować wyraźnie, jak pojmujemy demokrację, wszystko bowiem wskazuje na to, że między pojęciem demokracji w Europie zachodniej a anologicznym pojęciem w Europie wschodniej istnieje zasadnicza rozbieżność.

Według narodu polskiego:

1. Demokracja to pozostawiona najszeršym warstwom narodu swoboda wyboru ustroju społeczno-politycznego oraz światopoglądu z którego on wypływa.

2. Demokracja to wolność, określona trafnie w Kartie Atlantyckiej, jako wolność od strachu i od głodu, wolność osobista, wolność słowa i przekonań.

3. Demokracja to równe prawa dla wszystkich grup politycznych, czy to zachowawczych czy radykalno-postępowych, o ile nie nadużywają one swobody zrzeszenia się dla szerzenia anarchii, czy też narzucania innym swych poglądów siłą.

4. Demokracja to rządy większości, wyłonione na drodze swobodnych wyborów, odbywających się przez powszechne 5-cioprymiotnikowe głosowanie.

5. Demokracja to rząd prawa, czyli praworządność, obowiązująca zarówno rządzących jak rządzonych, a zabezpieczająca tak wolność obywatelską, jak autorytet władzy.

6. Demokracja to sprawiedliwość oparta na zbiorowym poczuciu słuszności, przyznającym każdej jednostce, warstwie pracującej i narodowi prawo do warunków życia zapewniających im nie tylko materialną egzystencję ale i wszechstronny rozwój ich możliwości twórczych.

7. Demokracja to system zbiorowego bezpieczeństwa, w którym wszystkie państwa wyrzekają się użycia siły i zobowiązują się podporządkować decyzjom międzynarodowych organów, wpływających z obiektywnych norm prawa międzynarodowego.

8. Demokracja to uznanie i zabezpieczenie równych praw mniejszych i większych narodów, aby ukrócić raz na zawsze dążenie mocarstw do hegemonii nad innymi narodami i do podziału świata na strefy swych wpływów.

W swych stosunkach z Rosją naród polski nie żąda niczego więcej, jak poszanowania przez nią tych podstawowych zasad demokracji, o których ocalenie i zabezpieczenie walczyły przez 5 i pół lat wszystkie miłujące wolność narody.

Zamykając dziś szczytny okres walki konspiracyjnej polskich stronnictw demokratycznych o te zasady demokracji, Rada Jedności Narodowej chce zostawić po sobie, w oporciu o nie program demokracji polskiej, jako

Testament Polski Walczącej.

Składają się nań następujące postulaty:

1. Opuszczenie terytorium Polski przez wojska sowieckie oraz przez rosyjską policję polityczną.
 2. Zaprzestanie prześladowań politycznych, którego dowodem będzie:
 - a) zwolnienie skazanych i uwięzionych w procesie moskiewskim,
 - b) amnestia dla więźniów politycznych oraz dla wszystkich żołnierzy A. K. i dla tzw. „oddziałów leśnych”,
 - c) powrót Polaków wywiezionych w głąb Rosji i likwidacja obozów koncentracyjnych, przypominających smutnej pamięci metody totalizmu hitlerowskiego,
 - d) zniesienie systemu policyjnego, znajdującego wyraz w istnieniu tzw. Min. Bezpieczeństwa.
 3. Zjednoczenie i uniezależnienie Armii Polskiej przez:
 - a) spolszczenie korpusu oficerskiego w Armii gen. Rola-Żymierskiego,
 - b) honorowy powrót z bronią wojsk polskich z zagranicy,
 - c) połączenie w jedną całość i na równych prawach Armii z zagranicy oraz b. Armii Krajowej z Armią gen. Żymierskiego.
 4. Zaprzestanie dewastacji gospodarczej kraju przez władze okupacyjne.
 5. Dopuszczenie wszystkich polskich stronnictw demokratycznych do udziału w wyborach 5-przymiotnikowych.
 6. Zapewnienie niezależności polskiej polityki zagranicznej.
 7. Stworzenie pełnego samorządu terytorialnego, społeczno-gospodarczego i kulturalno-oświatowego.
 8. Uspołecznienie własności wielkokapitalistycznej i zorganizowanie sprawiedliwego podziału dochodu społecznego.
 9. Zapewnienie masom pracującym współkierownictwa i kontroli nad całą gospodarką narodową oraz warunków materialnych, zabezpieczających byt rodzinie i osobisty rozwój kulturalny.
 10. Swoboda walki dla klasy robotniczej o jej prawa w ramach nieskrępowanego ruchu zawodowego.
 11. Sprawiedliwe przeprowadzenie reformy rolnej i kontrola narodu nad akcją osiedleńczą na odzyskanych ziemiach zachodnich i w Prusach wschodnich.
 12. Oparcie powszechnego, demokratycznego nauczania i wychowania na zasadach moralnych i duchowym dorobku cywilizacji zachodniej i naszego kraju.
- Zapowiadając walkę o ten program na jawnej arenie politycznej stronnictwa demokratyczne RJN wyrażają nadzieję, że Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej dążyć będzie do demokratyzacji Polski i do przekreślenia różnic i sporów, dzielących dotąd różne odłamy społeczeństwa polskiego.

Dopóki dążenie to nie przejawia się w czynach, nie będzie mogło nastąpić trwałe odprężenie w stosunkach wewnętrznych a wielu ludzi Polski Podziemnej będzie musiało się dalej ukrywać, bez żadnych zamiarów wobec Rządu lecz wyłącznie z obawy o swe życie.

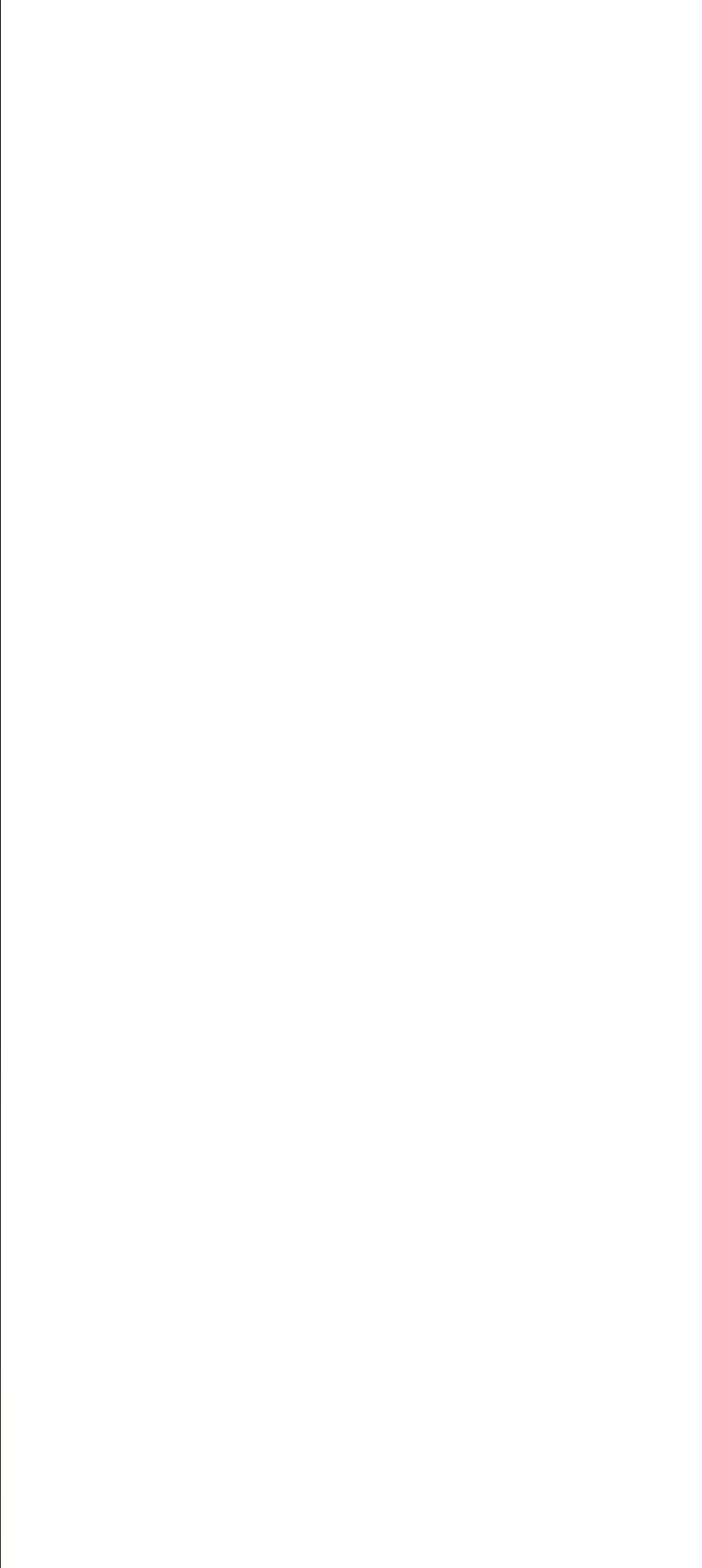
Ze swej strony Polska Walcząca stwierdza, że nie dąży wcale do sprowokowania wojny między demokracjami Zachodu a Związkiem Radzieckim, na której — jak głosi prasa rządowa — „londyńczycy opierali swe rachuby polityczne”.

Nowa wojna zadłaby tak straszne rany narodowi polskiemu, że pragnieniem wszystkich Polaków jest porozumienie polsko-rosyjskie oraz między Anglią Ameryką i Rosją na drodze pokojowej. Jeżeli to porozumienie ma być trwałe nie wystarczy przywrócenie zaufania w stosunkach Polski z Rosją. Naród polski jest członkiem wielkiej rodziny narodów środkowo-europejskich a w szczególności zachodnio-słowiańskich, z którymi związany jest przez swe położenie geopolityczne i przeszłość historyczną i pragnie wejść z nimi w najściślejszą wspólnotę polityczną, gospodarczą i kulturalną.

Wyrażamy nadzieję, że osiągnięcie porozumienia z Rosją na tych zasadach jest możliwe i że ono jedynie zlikwiduje po wieczne czasy nieprzyjaźń polsko-rosyjską, mającą swe źródło w polityce reakcyjnego caratu, zastępując ją wzajemnym szacunkiem, zaufaniem i przyjaźnią, dla dobra obu narodów, Europy i całej demokratycznej ludzkości.

RADA JEDNOŚCI NARODOWEJ.

Dnia 1 lipca 1945.





ISBN 978-83-7629-681-4



9 788376 129681 4

PATRONAT MEDIALNY
pamięć.pl